

Łódź
CENA NUMERU
35 gr.
Cena prenumeraty
w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXIV r.
istnienia.
Redakcja i Administracja
w ŁODZI
Al. Kościuszki 40
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się
1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

ROZWÓJ

Niedziele, 15-go czerwca

№ 163

Najszybszy automobilista świata

Maj. Seegrave zginął w katastrofie motorówki

LONDYN, 14.6. Wczoraj podczas jazdy motorówką nastąpił wybuch skutkiem którego stracił życie maj. Seegrave słynny rekordzista w wyścigach automobilowych. Wiadomość o tragicznej śmierci mjr. Seegrave wywołała w całej Anglii wstrząsające wrażenie.

Mjr. Seegrave był chlubą swego narodu. Ustanawiane przez niego kolejne rekordy szybkości na słynnym, specjalnie skonstruowanym automobiliu „Złota Strzała” przejdą na zawsze do historii.

Mjr. Seegrave będąc bezapelacyjnym posiadaczem rekordów świata na samochodzie (ostatnio 360 klm. na godzinę), postanowił przystąpić do pobicia rekordu na łodzi moto-

rowej, a mianowicie na specjalnie skonstruowanej „Miss England II”. Próba odbyła się na jeziorze Windermere. Mjr. Seegrave wystartował wraz z inżynierem konstruktorem Vilcocksem i mechanikiem Hallivalem. Pierwsze dwie rundy wypadły pomyślnie. Przy trzeciej rundzie z niewyjaśnionych do-tychczas przyczyn łódź nagle przechyliła się na bok i zniknęła pod wodą. Rzucono się na ratunek. Z fali wydobyło naprzód inż. Vilcocksa, w chwilę potem mjr. Seegrave, był on jednak już śmiertelnie ranny. Potrzebaskie miały obie nogi, złamaną rękę, przebitą klatkę piersiową... W kilka chwil potem zmarł. Zwłoki mechanika Hallivela wyłowio-

no dopiero dziś rano.

Przed śmiercią mjr. Seegrave pobili rekord światowy. Mianowicie w pierwszej rundzie osiągnął szybkość 154 klm. w drugiej 162 klm. a zatem przeciętna jego szybkość wynosiła 98,17 mil angielskich na godzinę podczas gdy dotychczas rekord światowy należący do amerykańczyka Garwooda wynosił 96,25 mil angielskich na godzinę.

Angielski Związek Automobilowy wystąpił do Związku Międzynarodowego o uznanie rekordu mjr. Seegrave,

Pogrzeb bohaterskiego zdobywcy przestąpienia odbędzie się na koszt państwa. Mjr. Seegrave osierocił żonę i dwoje dzieci.

Na szachownicy placówek dyplomatycznych

Czy powrót hr. Skrzyńskiego na widownię

WARSZAWA, 14.6. W Warszawie bawi poseł Rzplitej w Berlinie, p. Knoll. Kwestja jego ustąpienia jest zdecydowana. W kołach dyplomatycznych mówią, że następcą jego będzie b. min. Aleksander Skrzyński, który już zdecydował się objąć to stanowisko.

Przejsie p. Skrzyńskiego do czynnej dyplomacji w dzisiejszej konstelacji politycznej w kraju jest szeroko komentowane. Przy puszcza się, że w kołach niemieckich jest już

postanowione podniesienie poselstwa niemieckiego w Warszawie i na odwrót polskie go w Berlinie do rzędu ambasad.

Równocześnie opowiadają, że nastąpi zmiana na stanowisku ambasadora w Paryżu. Ambasador Chłpowski czuje się zmęczony kilkuletniem kierownictwem naszej reprezentacji w Paryżu. Jako jego następcę wymieniają posła Rzplitej w Bukareszcie p. Szembeka

Kronika telegraficzna

PRECZ Z KOMUNISTAMI

Centralny zarząd robotniczy związków sportowych w Niemczech powziął jednomyślną uchwałę, w której stwierdził, iż należenie do partji komunistycznej nie daje się pogodzić z należeniem do wymienionych związków..

ARESZTOWANIE PREZESA GMINY ŻYDOWSKIEJ

Władze sowieckie aresztowały w Petersburgu prezesa żydowskiej gminy wyznawcy Kremera, oskarżając go o kontrrewolucję. Aresztowanie prezesa gminy wywarło przysięgające wrażenie na ludności żydowskiej w Petersburgu..

MARTA HANAU NA WIDOWNI

Słynna Maria Hanau, wypuszczona na wolność, zajmuje się obecnie likwidacją swej dawnej firmy bankowo-prasowej, gwarantując wierzycielom swoim zwrot wkładów w wysokości co najmniej stu procentowej.

Jednocześnie Maria wraz z byłym mężem swym Lazarem Blischem, przygotowuje wydawnictwo nowego czasopisma finansowego „Forces”. I to wszystko przed zakończeniem procesu o bankructwo „Gazette du France”.

KATASTROFA LOTNICZA

Samolot wojskowy który leciał podczas mgły startując z okolic Ljonu z wierzchołami topoli. Dwaj podoficerowie znaleźli śmierć pod gruzami aparatu.

PO MECZU SHARKEY -- SCHMELING

Zakwestjonowane zwycięstwo

LONDYN, 14.6. Zdobyte przez berlińczyka Schmelinga tytułu mistrza świata w boksie wywołało wielkie niezadowolenie w amerykańskich kołach sportowych, które twierdzą, że tytuł mistrza świata w boksie może należeć tylko do Amerykanina.

Były mistrz świata w boksie Tuney, który rozpoczął karierę bokserską i zajął się studjami nad językami klasycznymi, oświadczył iż porzuci studia i wróci z powrotem na ring aby odebrać Schmelingowi zwycięstwo.

Zwycięstwo Schmelinga będzie rozpatry-

wane przez komisję bokserską w nadchodzący wtorek. Ponieważ część członków kwestjonuje zwycięstwo, komisja może w skróconym terminie przyznać pokonanemu Sharkey'owi prawo do rewanżu.

To było zgóry do przewidzenia. Chodzi jednak tylko o to, by móc jeszcze raz zaaranżować spotkanie Sharkey — Schmeling i jeszcze raz wyciągnąć pieniądze z kieszeni naiwnych widzów.

G. P. U. w Europie czuwa

Otrucie redaktora „Humanite“ przed rozprawą Blesiedowskiego

Redaktor komunistycznego organu „Humanite“ zmarł nagle w zagadkowych okolicznościach w przeddzień rozprawy sądowej na którą zjawić się miał jako oskarżony przez Blesiedowskiego o oszczerstwo.

Ponieważ sprawa łączyła się z niezwykłą aferą związaną z rewelacjami Blesiedowskiego, sala sądowa była przepelniona ciekawymi. Oto na salę wkroczył sędzia i oświadczył, że rozprawa nie może się odbyć, gdyż red. Bellon zmarł w nocy.

Wiść o śmierci Bellona wywołała olbrzymie wrażenie i była dla wszystkich niespodzianką, bowiem nawet w dniu procesu „Humanite“ ukazała się z podpisem redaktora Bellona.

Nagła śmierć Bellona nastąpiła wśród tajemniczych okoliczności. Istnieje podejrzenie,

że Bellon został otruty przez agentów GPU.

Bellon od szeregu tygodni odwlekał proces, i dostarczał sądowi świadectw lekarskich na dowód rzekomej choroby, nie pozwalającej mu na przybycie do sądu. Równocześnie jednak, nie czyniąc z tego tajemnicy, pełnił obowiązki w redakcji „Humanite“.

Blesiedowski za pomocą świadków udowodnił wykrętne postępowanie Bellona, to też sąd zarządził wreszcie sprowadzenie Bellona pod przymusem.

Gdy policja przybyła do mieszkania oskarżonego znalazła już stygnące zwłoki. Prowadzone energiczne śledztwo ustali niewątpliwie, co było powodem nagłego zgonu dziennikarza komunistycznego.

NAJWYŻSZA TEMPERATURA W KRAJU

była w Łodzi

32 stop. Celsjusza w piątek

WARSZAWA, 14.6. Dziś w całym kraju, jak i dni poprzednich jest słonecznie i upalnie. Temperatura o godz. 8 rano wynosiła w Warszawie, Wilnie Łodzi, Kielcach, Pucku i Tarnobrzegu po 24 st., w Słonimie 16, w Gdyni, Zakopanem i Tarnopolu po 21 st. w Lublinie, Krakowie, Przemyśle i Lwowie po 22 st. w Pińsku Białymstoku, Pohulance, Łucku, Grodnie i Cieszynie po 23 st. w Brześciu, To-

runiu, Płocku i Mławie po 25 st., w Grudziądzu 26 st. Najchłodniej było jak zwykle w górach, gdyż w Morskiem Oku było tylko 12 st. a w Hali Gasiennicowej 15 st.

Wczoraj w Warszawie w południe było 31 st. ciepła, w Łodzi było 32 st. Była to najwyższa temperatura notowana w dniu wczorajszym.



Pixavon nadaje włosom miękkość i jedwabisty połysk, zarówno ciemnym jak i jasnym.

Pixavon w płynie i jako shampooon w proszku.

REKLAMA TO POTĘGA

DENTOLAN

ANTIBAKTERIALNY PASTA PROSZEK ELIKSIR

PRZEK RADJO

NIEDZIELA 15. VI. 30 r.

- 10.15 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej
- 12.15 Popis klas wirtuozowskich Warszawskiego Koneseratorium Muzycznego. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej
- 14.00 Pogadanka o sprawach prawnych (dla log) mec. Zygmunt Nadratowski.
- 14.20 Muzyka.
- 14.30 „Pazetwórstwo warzyw i owoców” — p. Kazimierz Koziejowski (odczyt ten w skrócie i z ilustracjami wydany w formie ulotki załączony do szeregu pism rolniczych i społecznych).
- 14.50 Muzyka
- 15.00 „O książce rolniczej” — dr. Władysław Sawicki
- 15.20 Muzyka
- 19.20 Płyty gramofonowe
- 16.30 „W 115-ą rocznicę utworzenia Królestwa Polskiego” — prof. H. Mościcki
- 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.30 Koncert popołudniowy. Orkiestra Policji Państwowej
- 19.30 Płyty gramofonowe
- 19.45 W 400-ą rocznicę J. KOCHANOWSKIEGO.

- a) Przemówienie Leopolda Staffa
- b) „Jan z Czarnolesu” Komedjoopera Jana Ursyna Niemcewicza
- 20.45 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej ork. Filharmonii Warszawskiej
- 23.00 Muzyka taneczna

—:o:—

Schwytanie szpiega Niemieckiego Materiał w papierosach

Na granicy niemieckiej w pobliżu miejscowości Gardeja schwytano we wtorek Franciszka Kubickiego, zamieszkałego na polskiej stronie w Gardeji, gdy usiłował na czworakach przekraść się przez linię graniczną. Przy rewizji znaleziono materiały i raporty, które stwierdziły, że Kubicki uprawiał szpiegostwo wojskowe i gospodarcze. W ustnikach papierosów miał ukryte notatki o dyslokacji sił wojskowych na Pomorzu i o stanie zadłużenia majątków ziemskich i gospodarstw chłopskich na pograniczu.

Kubicki stał na usługach organizacji wywiadowczej Abwehrstelle, kierowanej przez dawnych oficerów niemieckiego sztabu gene-

ralnego. Abwehrstelle nie utrzymuje bezporna terenie obcego państwa. Techniczną stronę wywiadu złożyła w ręce Gränzkriminalpolizei. Funkcjonariusze jej mają ułatwić przechodzenie przez t. zw. zieloną granicę szpiegom wywiadu niemieckiego. Akcją przemycania przez granicę wysłanników Abwehrstelle kierował adjunkt policji granicznej Baumeister przy pomocy asystenta Koppenatza oraz agenta Saengera. Ostatni wciągnięty niedawno w zasadzkę dwóch komisarzy pod Opaleniem.

—:o:—

BUNT W WIEZIENIU

W więzieniu karnym stanu Ohio wybuchł bunt 1.500 więźniów, którzy usiłowali obezwładnić dozorców i odebrać im klucze. Bunt stłumiono przez zaalarmowanie erzerw straży więziennej, która w maskach gazowych wkroczyła na korzytarze i obrzuciła zbuntowanych bombami łzawiącymi.

—:o:—

Wylamywanie otwartych drzwi

Organ wojującego Kościoła Marszałka innemi słowy „Gazeta Polska” pisze:

„Zbyt mało — liczono się, wprowadzając pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze właśnie z proporcjonalnością z tem, jakie konsekwencje przynieść musi dla ustosunkowania wzajemnego władz trudność uzyskania w tych warunkach stałej większości parlamentarnej. Ta niedojrzałość, teoretyczność, konstytucji marcowej musiała doprowadzić w sposób nieunikniony, albo do zatracenia siły państwa, albo do kroków heroicznych, ratujących „suprema lex”!

„Gazecie Polskiej” udało się równie szczęśliwie odkryć Amerykę. Maluczko, a po trafi napewno postawić również sobie jajka, à la Kolumb.

W każdym razie, jest dowodem przeraźliwego ganjuszu, sanacyjnej bystrości umysłu i strzeleckiego animuszu, aby to, o czem wróble na dachu świergotały w 1926 roku po dać do publicznej wiadomości w 1930-tym r., jako swoje wiekopomne odkrycie.

Zdając sobie sprawę z koneksji, jakie łączy „Gazetę Polską” — ze sferami oficjalnymi, trzeba podziwiać szybką orientację tych ostatnich, nadzwyczajnie oryginalny sposób myślenia i działania tych współczesnych sterowników naszego państwa.

Jak widać z takich enuncjacji „Gazety Polskiej”, zamach majowy nie miał na razie innego programu — jak dojście do władzy i posady, posady — dla swoich...

Słyszano, że ktoś gdzieś wziął łapówkę, ktoś kogoś okrada, postawiono więc sobie jasno-hamletowskie pytanie: — Bić czy nie bić?, a ponieważ Czynniki Miarodajny powiedziały „bić” i łamać kości — odpowiedziano zgodnym chórem — Rozkaz! — i odmaszerowano na Pragę, bić i łamać kości.

Po 4-ech latach zjawiają się reminiscencje, że system podatkowy diabła wart, że trzeba zmienić ordynację wyborczą, że z Sejmem „takim” nie można pracować....

Jeżeli podatkowość jest nic nie warta — należałoby ją zreorganizować, jeżeli ordynacja wyborcza do Sejmu jest nieodpowiednią — należałoby wypracować lepszą; jeżeli z Sejmem nie można pracować — to go rozpuścić — ale nie kompromitować przed całą Europą Najwyższą Instytucją Parlamentarną Polski i nie robić z niej talerza dla belwederskich małgów.

Ale ta niezwykła szybkość orientacji — skonstatowanie po czterech latach rządów tego — co powinno być już ustalonym przed 13 maja 1926 roku — dowodzi jasno, że geniusze z obozu rządowego, będą sobie dopiero zdawali sprawę, że wszystkich bolączek Rzeczypospolitej w cztery lata po następnym rozbiórce Polski.

Dr. med.

L. BANASZKIEWICZ

PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 118-30
jako

lekarz-specjalista

w chorobach kobiecych i połącznionych

Kraj do czterech lat — jak Kania deszczu — oczekuje z niecierpliwością radykalnych zmian ustrojowych, uroczystego palenia na placu marsz. Piłsudskiego 16 tysięcy Ustaw i 50 tysięcy okólników — które do niemożliwości zatruwają wewnętrzną atmosferę Rzeczypospolitej — oczekuje przerobienia naszej Polszewji — na państwo europejskie, Panolskę, o której śniliśmy wiek cały. — Zamiast tego z dnia na dzień dusi nas zmora nędzy i zaciska się stryczek ciężkiej niewoli ekonomicznej, własnymi zaciągniętymi rękami — która wcale nie jest lepszą od niewoli politycznej.

I gdyby nie pomalowane wapnem płoty, pobielone rynsztoki i gorączkowa czynność panów dozorców „kiele” nauboczu stojących ubikacji — co zwiastuje u nas niemyślnie przyjazd ministra — to wogóle o żadnych reformach życia wewnętrznego Polski — nie było słyhać.

Po przewrocie majowym, powstała nadzwyczajna komisja z nadużyciami, przez którą pociągnięto do odpowiedzialności sto kilka dziesiąt osób, na najwybitniejszych pozostające stanowiskach. Niektórzy z nich siedzieli w więzieniu, nazwiska wszystkich szargano w błocie prasy sanacyjnej, wszyscy mają zrujnowaną opinię i życie skutkiem wyrzucenia z posady — wszystko to, po to, aby ich potem w braku wszelkich poszlak uniewinnić — i aby stanowiska zajęli inni, o przekonaniach, jak

chorągiewki na dachu, oraz odpowiednie naukowe kwalifikacje w postaci butów z ostrogami

Ale czy dla takich celów i rezultatów potrzebny był konieczny przewrót majowy? krwawa hektakomba ofiar? wstrząśnięcie posadami Państwa?

Nie możemy zaprzeczyć — w Polsce była dzika demagogia, granicząca o miedzę z sowiecką — ale tak głośno proklamowana i okrzyczana walka z Sejmokracją, czy dała jakiekolwiek pozytywne rezultaty oprócz jeszcze dzikszej demagogii? Czy zmieniono lub zawieszono choć jedną ustawę, która pod maską dobra „pracującego ludu” przemycza do nas nędzę, komunizm, rozpacz, nieróbstwo, zabija przemysł, rujnuje handel, skazując na głód i nędzę setki tysięcy ludzi?

Zresztą i to nawet przecierpielibyśmy, gdybyśmy po tamtej stronie widzieli, jakieś usiłowania do wyciągnięcia z bagna naszego państwa — ale tam jest tylko wybitna impotencja myśli, pustka duszy, zagłuszona parada mi wojskowemi, podróży pana Prezydenta, zbiórkami przysposobienia wojskowego, odkrywaniem Ameryki, wylamywaniem otwartych drzwi, przez czwartą brygadę, no i głośnym bicie w tam-tamy czci i uwielbienia, dla Niego, który nie chce widzieć, gdzie kończy się ucieczka i rozum, a gdzie zaczyna się lokajstwo.

A. S.

—:O:—

Co będzie z Sejmem? W przededniu nowego terminu Sesji Sejmowej

30-dniowy termin, na który została odroczone nadzwyczajna sesja Sejmu, mija w dniu 22 b. m. Senat powinien być zwołany 19 b. m.

Co po tym terminie nastąpi, narazie nie wiadomo. Sejm zostanie zwołany na 23 b. m. to jest na drugi poniedziałek.

Tymczasem w prasie sanacyjnej są lansowane pogłoski, jakoby miała nastąpić decyzja co do rozwiązania parlamentu i miałyby być wyznaczone wybory na wrzesień. Prasa ta rozpoczyna te pogłoski z powołaniem się na prasę opozycyjną. Jest to jednak zwyczajny wybieg, w prasie bowiem opozycyjnej takie terminy nie były wcale wymieniane.

Zdaje się, że są to balony próbne, szerzone przedewszystkiem przez koła konserwatywne, które są mocno zaniepokojone akcją stronnictw chłopskich w kierunku konsolidacji i zjednoczenia.

W związku z tem „Gazeta Warszawska”, snuje następujące przypuszczenia:

W tej sytuacji rozwiązanie Sejmu i nowe wybory miałyby na celu, podobnie jak to się stało w r. 1927, „spławienie” zwyczajnej sesji ciała ustawodawczego. Cel ten jednak może być osiągnięty tylko wtedy, gdy rozwiązanie nastąpi w takim czasie, aby nowe wybory odbyły się po 31 października, a zatem, aby zaszła vis major, uniemożliwiająca

całemu prezydentowi wykonanie ust. 2 art. 25 Konstytucji, który głosi, że „Sejm winien być zwołany corocznie najpóźniej w październiku na sesję zwyczajną”. Trudno ten przepis wykonać, gdy Sejmu — niema.

Wprowadzić ten sam przepis nakazuje zwołać Sejm najpóźniej w trzeci wtorek po dniu wyborów, ale sesja zwołana w ten sposób po październiku nie będzie zwyczajną, lecz nadzwyczajną, z czego wynika, że będzie można każdej chwili odrazać ją, lub zamknąć.

Tym sposobem rząd niezależnie od wyniku wyborów przez sam tylko ich termin może po odpowiednim naciągnięciu przepisów Konstytucji dojść do wymarzonego od dawna celu, jakim jest ogłoszenie budżetu w brzmieniu projektu rządowego dekretem prezydenta.

Cały ten plan, który umożliwiłby p. Sławkowi sprawowanie rządów bez Sejmu aż do 31 października 1931 roku, nie mógłby być wykonany, gdyby Sejm i Senat rozwiązały, w takim czasie, że wybory odbyły się przed końcem października bieżącego roku. W ten sposób logiczna dedukcja z założeń dyktatorskich prowadzi do wniosku, że w najbliższych dniach nie powinno nastąpić rozwiązanie ciała ustawodawczego, a raczej ich zamknięcie i — urlopy.

CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?

LIKwidowania dyktatury Piłsudskiego

Ostra opozycja śląskiej Ch. D. wobec Sanacji

We wtorek obradowała w Katowicach Rada Naczelna śląskiej ChD. z udziałem trzech gości z Krakowa: ks. sen. Kasprzaka oraz posłów Kuśnierza i Puchałki. Referaty wygłosili pos. Kędzior i pos. Korfanty. Ostatni przypomniał wszystkie nieprawości sanacji, popełniane od 4 lat na wszystkich polach polityki państwowej, łamanie prawa, marnotrawienie grosza publicznego, uchylanie się od kontroli itd. oświadczył wśród oklasków: „O kompromisie z sanacją nie może być mowy“. Następnie podniósł wagę osiągniętego w sejmie śląskim porozumienia ChD. i NPR. W ten sposób — mówił — idea utworzenia jednolitego obozu chrześcijańsko-społecznego na Śląsku wchodzi w stadium realizacji. Następnie potoczyła się dyskusja, w której m. in. krakowscy delegaci zapewnili ChD. śląską o solidarności małopolskich or-

ganizacji z jej walkami i działalnością.

W przyjętych wreszcie rezolucjach wezwano wszystkich członków ChD., „by nie stawiali w walce z systemem rządów sanacyjnych aż do zlikwidowania dyktatury p. Piłsudskiego“. — Ponadto wyrażono radość ze zbliżenia ChD. i NPR., — protest przeciw polityce gospodarczej i skarbowej rządu, przeciw łamaniu praw, poniżeniu parlamentu, — i wypowiedziano przekonanie,

„że tylko porozumienie całej opozycji polskiej może zlikwidować dyktaturę Piłsudskiego w Polsce i dać platformę do utworzenia rządu na podstawie minimalnego programu w tej chwili aktualnego. Przyszły rząd musi być wyposażony w specjalne pełnomocnictwa celem natychmiastowego przywrócenia praworządnych stosunków w państwie“.

Nach Ostland wollen wir... fahren!

Co to jest organizacja „Artam“?

W pismach gdańskich pojawiła się odezwa organizacji „Artam“, wzywająca młodzież do pracy na roli. Słowo „Artam“ pochodzi z sanskrytu i oznaczać ma stróża osady, domowego ogniska. Dotąd organizacja ta posiada podobno około 2000 członków czynnych na wsi. Twórcą jej jest dr. Willibaad Hentschel z Westerwanny. Celem skierowanie młodzieży miejskiej obok gimnastyki do pracy na roli pod dozorem przewodników i w ten sposób skierowania napływu do wielkich miast napowrót ku wsi.

Ten nowy ruch i jego cel oraz rozwój małyby nas interesował, gdyby nie jeden jeszcze szczegół, podkreślony specjalnie w odezwie i w wytyczeniu celów. Mianowicie zaznaczono, że chodzi szczególnie o... wyparcie robotnika polskiego i utrwalenie osadnictwa niemieckiego na pograniczu. Ale na tem nie koniec. W odezwie bowiem czytamy do słownie:

— „Drugim hasłem (Erkenntnis) Artama now jest: Jesteśmy (Niemcy) narodem bez miejsca. Dlatego my Artamani przygotowujemy się duchowo i cieleśnie, ażeby kiedyś plugiem zawojować i skolonizować na wschodzie

obszerne, słabo zaludnione pustkowia (Hohlräume) Wschodniej Europy (terenów centralnej Europy — uwaga odezwy). Obejmujemy tym sposobem jedynie konieczne dziedzictwo po Henryku IV i po zakonie krzyżackim. To jest cel główny i wytyczny (Hoch u Endziel): Wielka wyprawa kolonizacyjna na... Wschód. A my Gdańszczanie i wschodnioprusacy jesteśmy mostem na tej drodze. W lewej pług, a w prawej miecz!

Poczem zamieszczono w odezwie następujący wiersz:

— „Nach Ostland wollen wir fahren,
nach Ostlandg elit der Zug Wohin vor
tausend Jahren Das Ziel die Väter
trug“.

(Na Wschód się wyprawiamy marsz
nasz zdąży na Wschód, dokąd przed
lat tysiącem, cel takież ojców wiódł).

Odezwę podpisał przywódca okręgu „Artamu“ Traugott Kanski.

Widzimy z tego jakie są istotne dążenia dzisiejszych Niemców, a zarazem, jak gdańszczanie niemieccy pojmują dążenia porozumienia polsko-gdańskie.

—:o:—

Nawrócenie słynnego ateusza

Pod wpływem Komunii Św. małej córeczki.

Nawrócenie się słynnego pisarza włoskiego Papiniego, który przedtem gwałtownie atakował Kościół katolicki, ma ścisły związek z przygotowaniem jego dziecka do pierwszej Komunii św.

Dzieci Papiniego były od małości wychowywane religijnie przez matkę, a gdy podrosły, powierzono je zakonnikom katolickim, które miały je przygotować do pierwszej Komunii św. Ale żona chciała również pozyskać męża dla Chrystusa. Pewnego dnia poprosiła go, aby pomógł dzieciom w nauce ka-

techizmu. Papini z początku odmówił, ale potem, ulegając prośbom, zaczął odrabiać z dziećmi lekcje katechizmu i coraz bardziej interesował się jego treścią, rozpoczął poważne studia filozoficzno-religijne, aż wreszcie skłonił dumną głowę przed głębią i bogactwem nauk, które zebrane są w tej małej i skromnej książeczce, jakim jest katechizm.

Pisarz nawrócił się i razem ze swą córeczką przyjął pierwszą Komunię św.

NA MARGINESIE

A. S

Wyjaśnienia...

Prasa polska jest niezmiernie miła i naogół wobec rządu zachowuje się lukrecjowato-słodko i z ujmującą delikatnością zwłaszcza o ile PAT., Sąd Okręgowy, komornicy, sekwestratorzy i inni dostojnicy państwowi — pomiszczają tamże swoje ogłoszenia.

Nie wspominamy tu o takich wyrodkach społeczeństwa jak my i tylko łaskawej do broci Czynnika Miarodajnego, zawdzięczamy iż nie pozwolił On jeszcze zapłować na nas „nieznany Nemrod“ — mimo, że w tym okresie czasu na większość mniejszej zwierzyny polować jednak można.

W polskiej tedy prasie — jest szereg ułartych wyrażen, których niezrozumienie lub opaczne pojmowanie przez może niewtajemniczonych, nieprzywykłych do urzędowych polskich wyrażen ludzi i towarzyszy — może ich narazić na dotkliwie straty, a nawet konieczność porady dentystycznej.

Dla tych ubogich duchem — podajemy szereg niezmiernie ważnych określeń, oraz prawdziwe ich znaczenie.

Otóż jeżeli w gazecie jest napisane

Rząd myśli poważnie o poprawie losu urzędników — należy to rozumieć, że zmniejszenia urzędniczych pensji narazie nie będzie

— Rząd zamysla w najbliższym czasie zniesić podatek obrotowy — znaczy to, że należy z niecierpliwością oczekiwać na jednoczesne ukazanie komety Halley'a w 1978 r.

— Rząd nosi się z zamiarami ulżenia smutnej roli robotników i planuje dla nich nowe instytucje użyteczności publicznej — oznacza to nieomylny wzrost bezrobocia o 200 tysięcy osób.

Rząd bierze stanowczy rozbrat z etatyzmem — znaczy to że pustki w kasach skarbowych nie pozwalają na otwarcie państwowej fabryki wykałaczek do zębów, dla wojska.

— Przyjazd ministra Spraw Wewnętrznych — oznacza „pakę“ dla kilku funkcjonariuszy policji i 50 zł. dla stróża, który skropi wodą kolońską ubikację dla pięci obojga.

— Rząd zajmie się losami kupiectwa — oznacza, że kupcy powinni co się da sprzedać za jakąkolwiek cenę i emigrować coplej do Peru lub Anglii.

— Rząd celem przyjsia z pomocą robotnikom budowlanym, zainicjuje budowę publicznej — oznacza to wzmożoną akcję przy budowie „sławojek“.

— Gruntowne reformy w Kasach Chorych — oznacza odkomenderowanie tamże większej liczby sierżantów, plutonowych od saperów, jako najwięcej znających się na sztuce lekarskiej.

— Talerz — słowo które prędzej wywołuje morską chorobę, niż emetyk.

— Rząd przystępuje do sanacji przemysłu: — Zwrot retoryczny, który używa się dzisiaj zamiast starodawnego: słoń w składzie porcelany.

Rząd zajmie się reorganizacją administracji — to znaczy zamianuje dyrektorem jednego generała w LOPP-ie, drugiego w KO P-ie, trzeciego w PUPP-ie a tow. Moraczewskiego przeznaczy do Marszałka Piłsudskiego, na adjutanta do specjalnych poruczeń...

A. S.

—o—

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

Wiosna w Londynie

Cudowna wiosna. — Mac Donald w nielase u prasy. — Shopping na Bond Street. — Awjonetka na składzie. — Tęsknota za galerią i „FIT” w teatrze

Kto zna Anglię tylko z opowiadań, kto nasłuchiwał się narzekania na jej klimat, na mgłę i niepogodę, niech zjeżdża do Londynu z wiosną na „season” i to na taką wiosnę, jaka się udała nam w tym roku. Nigdy już Londyn mu nie wyjdzie z pamięci i rok rocznie ogarniać go będzie tęsknota za tem miastem którego przesłone parki, szmaragdowe kwiećniki i cudowne kwiaty nie mają sobie równych w Europie. Gdzie znajdzie takie ogrody botaniczne jak w Kew, przestrzenie bezbrzeżne, drzewa odwieczne i najradsze pod słońcem rośliny, gdzie całe pola kwiatów jak w Hampton Court, gdzie życie takie jak w Hyde Parku pasące się idyllicznie trzody, jak w Green Parku i setki innych parków. Niema szarości nie widzi się murów, bruków „slums” jedynie słońce i cuda przyrody przykuwają uwagę. Nawet w ogrodach zoologicznych gdzie sztuczne terasy, gajki, stawy i skały gnieźdzą niemal każde stworzenie Boże pod słońcem a od różnobarwnego kwiecia mieni się w oczach.

Nie każdy zażywa wszystkich rozkoszy „season” nie każdy bywa na przyjęciach dworskich. Ale każdego zajmują obyczaje i tradycje parlamentu i ton, jaki tam panuje który mógłby być przykładem dla wszystkich parlamentów świata. Wszak nawet taki „self-made man” jak Mr. Snowden gdy niedawno w zapale piętnując rozrzutność, wymienił nazwisko jednego posła który w towarzystwie damy zgrał się na kontynencję, widział się zmuszonym do oficjalnego oświadczenia że nie miał żadnych obraźliwych intencji.

Mr. Mac Donald także zagalepował się kilka tygodni temu i naraził sobie całą prasę bez wyjątku. Premier angielski który karierę swą rozpoczął jako dziennikarz wywołał opozycję całej Fleet-Street — za pogwałcenie wolności prasy. Było to wtedy gdy na podaną przez kilka dzienników wiadomość że grozi Gandhimu aresztowanie, Scotland Yard z wyższego nakazu badał skąd gazety wzięły tę wiadomość. W parlamencie na burzę protestów odpowiedział sir William Jowitt. Związek wydawców wysłał ostry protest do premiera żądając zmiany ustawy z roku 1920 o noszącej się do tajemnic rządowych. Na podstawie tej ustawy detektywi nie tylko nawiedzi li redakcję ale przez 5 godzin badali parlamentarnego sprawozdawcę „Daily Chronicle”. Gdy się okazało że wiadomości oparte były na informacji jednego z członków rządu gdy Mr. Mac Donald przekonał się na jaki atak się naraził musiał przyznać że popełnił błąd i że obawy jego, by przedwczesne pogłoski nie pokrzyżowały planów wicekróla Indji okazały się płonne.

Z parków Londyjskich przedstawiając się w gąszcz polityki dobrze powrócić znów na ulicę Westendu przejść się po najbardziej eleganckich z nich — Bond Street i zwiędzić Regent-Street oraz Oxford Street gdzie magazyn obok magazynu zawierają wszystko, o czem tylko dusza może marzyć.

Prowadzony na Amerykańską modłę przez amerykańskiego właściciela w kilku kilkopiętrowych gmachach mieszczących się w „Selfridge” chętni się że niema rzeczy które by swoim klejnotem nie dostarczył na zamówienie. W marcu tego roku urządzono składy awjonetek jedno lub dwuosobowych. Zaraz pierwszego dnia sprzedano ich aż trzy a ośm w przeciągu pierwszych dwóch tygodni. Najtańsza awjonetka na składzie kosztuje 585 funtów (funt-43zł.) najdroższa 800 funtów.

Sezon rozpoczyna się galowem przedstawieniem w operze w Covent-Garden.

Teraz filmy mówiące są dla teatrów konkurencją dość niebezpieczną i stąd zdarza się dość często że budynki teatralne przechodzą na własność koncertów filmowych przeważnie amerykańskich. Gotum cięży zwłaszcza nad nowowzniesionymi lub przerobionymi gmachami gdzie pojemność jest wielka a publiczności mało. Stąd nawoływania do wkręślenia galerji i „pitu” t. j. krzeseł nieumerowanych ulubionego miejsca entuzjastów teatralnych którzy potrafili godzinami a nawet całemi nocami wystawać w ogonku by zdobyć miejsce na przedstawienie. Tu chodziła publiczność inteligentna nie zawsze nawet z oszczędności ile dla nastroju i tradycji.

Gdyż dziś jeszcze jak zawsze dotąd w Anglii poczynaniami większości kieruje tradycja i przywiązania do starych zwyczajów i obyczajów.

—:O:—

Najazd żmij na Warszawę

Panika w parkach miejskich

Niedawno prasa donosiła o ukazaniu się w Warszawie, w ogrodzie Saskim jadowitej żmiji. Żmija, która ukąsiła przechodzącego przez ogród Saski kapitana, zabiła wówczas.

Wysnuty wówczas wniosek, że żmija została przez kogoś podrzucona, lub dostała się do ogrodu przypadkowo, okazał się mylnym. Oto bowiem w kilku parkach miejskich natrafiono na gniazda żmij.

W sobotę około godziny 3-ej popołudniu, ogrodnik zatrudniony w ogrodzie parafialnym kościoła garnizonowego (Długa 15), natrafił na gniazdo żmij. Znalazł je przypadkowo, przekopując grządkę.

Po takim odkryciu pobiegł do proboszcza, poczem zawołał policjanta. Posterunkowo udał się do probostwa.

Po upływie dziesięciu minut znalazł żmiję. Leżała między korzeniami drzewa, zwinęta w kłębek.

Posterunkowy zabił ją uderzeniem kijem.

Minęło pół godziny i oto trafił na drugiego gada półmetrowej długości.

Żmija podzieliła los poprzedniczki.

Niemal jednocześnie z wyżej opisanymi wypadkami, w ogrodzie Saskim, od strony ulicy Fredry, dały się słyszeć okrzyki:

— Żmijel Żmijel

Wołania dzieci o pomoc usłyszał, bawiający od paru tygodni w Warszawie, prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Astrologicznego prof. Apolinary Pobóg Czerwiński. Nadeptnął żmiję i uderzył z rozmachem książką, którą trzymał w dłoni.

Żmija legła zmiażdżona, lecz przedtem zdążyła ukąsić astrologa w nogę, tuż nad bućkiem.

Prof. Pobóg-Czerwiński dotarł o własnych siłach do pobliskiego baru, gdzie korzystając z uprzejmości właściciela, przemylł ranę amonjakiem, przewiązał nogę skreconym kawałkiem serwetki i wsiadłszy do taksówki, pojechał do ambulatorjum pogotowia.

Jak się więc okazuje, żmije gnieźdzą się obecnie w różnych ogrodach Warszawy.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, żmije zostały sprowadzone w igliwiu, zwożonem na wiosnę do ogrodów z lasów. Skutkiem łagodnej zimy, żmije bardzo się rozmnożyły i gniazda drobnych, gadów dzięki ogrodnikom, przewiezione zostały do miasta.

W Warszawie wśród rodziców wysyłających dzieci do ogrodów publicznych, zapanała zgrozomiona panika.

—:O:—

Ślub mordercy dziecka

Odbył się w więzieniu w leńskim

W ubiegłą sobotę w godzinach popołudniowych w więzieniu na Łukiszkach miała miejsce niezwykle ceremonia ślubna, bowiem jeden z aresztantów pozostający w więzieniu prewencyjnym, oskarżony o zamordowanie dziecka wstąpił w związki małżeńskie z dziewczyną, którą w swoim czasie uwiódł.

Więźniem tym był Mowsza Szulkin z Ejszyczek. Szulkina ujęto w styczniu na ulicy Stefańskiej w chwili gdy niośł walizkę w której znajdowały się zwłoki zamordowanego dziecka. Aresztowany Szulkin usiłował wciąż nęcić do współwiny dziewczynę, która była matką dziecka i jej ojca Portnoja handlarza z Ejszyczek.

Śledztwo jednak nie ustaliło udziału w mordzie tych ostatnich. Zgodnie z przyjętym

u żydów zwyczajem nieslubne dziecko musiało wziąć Szulkina na wychowanie. Szulkin pozer nie się zgodził, lecz zaraz po tem dziecko za mordował i przyłapano go właśnie w chwili, gdy poćwiartowanego trupa niośł by wrzucić do Wilgi.

Ślub Szulkina z Portówną odbył się za zezwoleniem władz sądowych przy całkowitem zachowaniu przepisane go rytuału. Rabin miał nawet niezbędnych 10 świadków z pośród więźniów — żydów niepozbawionych praw stanu. Portówna przybyła do kancelarii więziennej w towarzystwie ojca i zaraz po ślubie mury więzienia zamieniwszy z mężem zaledwie kilka słów.

—:O:—

Czy jesteś już,

jak każe obowiązek
Polskiego Obywatela,

CZŁONKIEM ?
POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Pomagaj Polskiemu Czerw. Krzyżowi ratować Ciebie wstępując w szeregi Pol. Czerw. Krzyża

Ona: — Myślę, że mężczyźni właśnie
najbardziej podziwiam y odwagę.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

O ZGUBIONYM I ZNALEZIONYM PENSIE

Pustynia, w której nie powstała nigdy stopa europejczyka

Na jednym z posiedzeń Londyńskiego Towarzystwa Geograficznego do którego należał w charakterze członków najslawniejsi badacze i podróżnicy zaszedł swojego czasu ciekawypadek. Obecnie z okazji śmierci Nansena pisma Angielskie podają do wiadomości publicznej cały przebieg tego niezwykłego zdarzenia którego jednym z bohaterów był ten sławny badacz strefy arktycznej.

Chodziło o istną bagatelę: o znaleziony angielski pens, który sir Aurel Stein znany i ceniony podróżnik znalazł przypadkowo w piasku tybetańskiej pustyni.

Sir Aurel zwiedzał wówczas okolice Tybetu których jak zapewniał nie tknęła nigdy stopa europejczyka. Razem więc ze swą karawaną przebywał on pustynią gdzie jak okiem sięgnąć nie było ani jednego drzewa i ani jednego żyjącego stworzenia. Nic tylko piasek i piasek, to było wszystko, co zmęczony wzrok ogarnąć zdołał.

— Nagle w tym piasku — opowiadał uszony — dostrzegliśmy coś błyszczącego. Na chyliłem się i podniosłem ów połyskujący drobiazg. Był to pens. Nie wierzyłem własnemu oczom. Wspominałem na daleką ojczyznę i schowałem monetę jak najdroższy klejnot. Naprawdę jednak łamałem sobie głowę nad tem skąd ta moneta angielska mogła powędrować w te miejsca Tybetu i do dziś dnia nie potrafiłem rozwiązać tej bardzo dziwnej zagadki.

W tym momencie w tylnych rzędach słu-

chaczy podniósł się jakiś wysoki o świecących blond włosach jegomość i przeprosiwszy mówcę że osmiesił się przerwać jego odczyt dodał że uczynił to z tego względu iż posiada dawne szczegóły które rozjaśniają tajemnicę znalezionego pensa.

Obecni z niezwykłym napięciem zwrócili się w stronę mówiącego którym był nikt inny jak sławny Frithjof Nansen.

— Szanowne panie i panowie — mówił tymczasem Nansen. — Ja jestem właśnie tym który monetę ową zgubił w pustyni tybetańskiej. I ja powiedziałem te okolice. Przypomniał mi się dokładnie ten chwilek gdy wyjmując chusteczkę do nosa z kieszeni, wyrzuciłem stamtąd drobną monetę która upadła na piasek. Siedziałem wówczas na wielbłądzie i byłem tak zmęczony że dla bagateli tej nie chciało mi się schodzić ze zwierzęcia na rozpalony piasek i czynić w nim poszukiwania. I oto pan sir Aurel odnalazł to dla mnie. Czy posiada pan tego pensa przy sobie? Bylbym mu nieskończenie dziękował gdybym otrzymał go z powrotem. Będzie on i dla mnie bardzo miłą pamiątką — zakończył z uśmiechem wielki podróżnik.

Sir Aurel Stein wyjął bez jednego słowa owego niezwykłego pensa z kieszonki od kamizelki i wręczył go Nansenowi po czym przeszedł do dalszego ciągu swego odczytu o zwiedzonych przez siebie okolicach Tybetu gdzie nie powstała przed nim noga żadnego europejczyka.

Przypominamy

że, w obecnej chwili masło jest tanie i niemiętliwości, że zdrożeje.

Takim błędem nie do darowania było by nie wykorzystać tych sposobności.

Każdy kto chce trochę leczyć się z groszem powinien zrobić zapas masła i niech:

W tym celu należy zwrócić się do Związku Spółdzielni Mleczarskich Aleje Kościuszki 29, które przechowują w chłodzie masło konsumentów do zimy.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszku od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporeczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin”, w oryginalnem opakowaniu Gaseckiego.

Ważne dla ślepców i malarzy!

Stare gazety do obwijania (MAKULATURA)

DO SPRZEDANIA po 40 gr. za kilo.

Administracja „ROZWOJU” Al. Kościuszki 41.

REKLAMA TO POTĘGA

BERNARD DOUMENS

Anna Passerini

Ci, co znają Alger w blasku jego rozkwitu, z olśniewającymi piętnastopiętrowymi jego domami na wzgórzu Telemly, pokrytem złotymi plamami mimoz i czerwonymi różami na zboczu Mustaty, nie mają pojęcia o tem, czym był ten stary gród korsarzy, nie tak dawno jeszcze, za czasów mojego dzieciństwa, — rzekł Randier, zapalając wonnego papierosa z złotego „chchli”, sprawnego wprost z Blidy.

„Było to wówczas — ciągnął dalej — małe garnizonowe miasto, ściśnięte w ciasnych swych wach fortifikacyjnych, jak podoficerów w swym mundurze, zwięzonym w pasie. Wszyscy znali się zatem, zamieniali ceremonijne ukłony, okrążając w niedzielę plac gubernatorski przy dźwiękach orkiestry, wy-

grywającej uwertury Aubera i Dionizettiego. Echo muzyki odbijało się o niepokalaną biel wieżycy meczetu i rozchodziło się na cztery wiatry pod niebem z błękitu nad fiołkowem morzem.

Ulice tureckiej Casbah i maurytańskiej dzielnicy graniczyły wówczas jeszcze z europejską częścią miasta i często budziły nas w nocy walki na kije donżuanów w burnusach. W stronie Kontery — dzielnicy hiszpańskiej — znajdował się las eukaliptusowy, gdzie banda tak zwanych „dusicieli” zarzucała fatalny stryczek na szyję spóźnionych przechodniów...

Co do mnie, miałem w tym błogosławnym okresie lat osiem i w sercu swem żywiłem dwie wielkie namiętności. Do matki mojej przedewszystkiem, świętej kobiety, ginącej nieco w cieniu centaura-zawadzaki, jakim był mój ojciec, strzelec afrykański. A następnie do Anny Passerini, poskromicielki

zwierząt.

Próżno usiłuję przypomnieć sobie rysy twarzy Anny Passerini, lecz musiała być piękna, skoro ją kochałem. Natomiast widzę wyraźnie jej sylwetkę, postać wyniosłą i śmiałą w czarnym dolmanie z szamerowanem i spodniach wsuniętych w lakierowane buty. Nie pamiętam już, lecz zdaje mi się, że włosy swe jasne nosiła upięte nad karkiem.

O jednym jednak pamiętam napewno: gdy raczyła na chwilę ukazać się na estradzie, gnąc szpicrutę w rękach, wyrwały się ku niej wszystkie serca.

Oprócz ojca mego, którego posadzałem o wnikięcie w moje uczucia, mam wrażenie, że nikt nie domyślał się tajemnego ognia, który czynił ze mnie wiernego poddanego poskromiciela. Kobiety mego otoczenia: matka, ciotka, kuzynki, które kolejno brały na siebie przykry obowiązek prowadzenia mnie do menażerji, dziwiły się trochę z mego

WIEDZA I TECHNIKA

Konik polny i mrówka

Pracowitość konika polnego w świetle badań naukowych

Znakomity entomolog włoski prof. Zimanno Bianini, na podstawie długotrwałych obserwacji stwierdził że znana bajka przedstawiająca konika polnego jako próżniaka, który po beztrójskim życiu w lecie musiał zima zbierać pożywienia u mrówki, która jest wzorem pracowitości i zapobiegliwości — mijają się z prawdą. Otóż przedewszystkiem zimą niema koników polnych, a nawet latem — ze względu na szczególnie ustrój swego ryjka — konik polny nie może wogóle korzystać z pokarmu, używanego przez mrówki.

Nie jest on wcale beztrójskim próżniakiem, jak go przedstawiła bajka, przeciwnie jest bardzo pracowity. Rykiem swym, przy pominięciu świderka, przedziurawia on korę drzew, otrzymując w ten sposób orzeźwiający napój nawet w najbardziej upalne dni latem gdy większość owadów naprzód obsiaduje kielichy kwiatów, z których wyparowała już rosa. Bracowicie zdobywający pożywienie konik polny jest solą w oku wielu próżniaczych owadów, które niejednokrotnie dopuszczają się na nim pospolitego rabunku. Najbardziej natarczywe są właśnie, tak przez

bajkopisarza wyidealizowane, mrówki. Napada ją one masowo na orzeźwiającego się konika polnego, szczypią jego nóżki, szarpia skrzydełka wdzierają się na grzbiet. Plon napastników nie bywa obfity: jedna, dwie kropelki soku, gdyż wnet zasklepiają otworek, a nie mają czym go na nowo przewiercić. Po kilku tygodniach życia wśród walki z napastnikami konik polny niezmierzony śpiwak, umiera wyczerpany i wówczas to znowu na widowni zjawiają się mrówki, rozszarpując wysuszone w słońcu ciało i unosząc jego szczątki do swych spichrzów.

„Biedny koniku polny — mówi uczony włoski — symbolu beztrójskiego, pełnego radości życia, los twój jest conajmniej nie do pozazdroszczenia i doprawdy, zasługujesz na lepszą opinię, niż ta, którą urobiły o was wieki i bajki”.

Ale starożytni Grecy zazdrościli jednak koników polnym, gdyż poeta starogrecki, Ksenarchos, woła w jednym ze swych utworów: „Szczęśliwe są koniki polne, bo żony ich są nieme”. (R.C.)

Gwiazdy upiory

Stanowią niebezpieczeństwo dla ziemi

Możliwość zniszczenia ziemi wskutek katastrofy zderzenia z innym ciałem niebieskim była już niejednokrotnie rozważana przez astronomów, ostatnio zaś przez astronoma angielskiego Jamesa Jeans który bynajmniej jej nie wyklucza. Uważa on, że zderzenie się ciał niebieskich, w sferze ich wpływów na ziemię, albo wtargnięcie jakiegokolwiek ciała słonecznego w obręb naszego systemu słonecznego miałyby w każdym razie dla ziemi skutki fatalne, gdyż albo zniszczyłoby ją zupełnie, albo tak dalece zmieniłoby panujące na niej warunki atmosferyczne, że nie mogła by ona już potem służyć ludziom jako miejsce zamieszkania.

Jeans sądzi jednak, że prawdopodobieństwo takiej katastrofy jest bardzo odległe. Większe natomiast niebezpieczeństwo grozi ziemi naszej ze strony t. zw. „gwiazd ciemnych” gwiazd dawno zmarłych, które już straciły swe ciepło wewnętrzne i światło, i jak

upiory błądzą po przestworzu, niewidzialne nawet dla najsilniejszych teleskopów. Skutkiem spotkania się takiego upiora planetarnego ze słońcem byłaby tak wysoka temperatura, że wszystkie planety, a więc i ziemia uległaby spopieleniu. W przewidywaniu takiego wypadku robiono nawet interesujące obliczenia. Gdyby np. ciemna gwiazda o masie słońca, gęstości ziemi i zdolności odbijania światła Urana dostała się nagle w sferę przyciągania słońca, zaczęłaby odbijać światło słoneczne jako gwiazda 9-tej wielkości w odległości 15 tysięcy milionów mil.

Z początku oba ciała niebieskie zbliżałyby się do siebie stosunkowo powoli, tak że po upływie 3 lat od chwili pojawienia się „ciemnej gwiazdy” na niebie, odległość między nią a słońcem zmniejszałaby się niezmiernie. Po dalszych 7 latach gwiazda owa była

Humor

TO NIE FOMAGA

— Kiedy kaszlesz, Lili, zasłaniaj zawsze usta ręką.

— Powiedziałaś mi to już wczoraj mamusi, Ale to na nic, Próbowałem kilka razy wcale o tego mniej nie kaszle.

PRZYSIĘGA

— Co to, pije pan piwo przez słomkę?

— A tak, Przysięgłem żonie, że nigdy kufla do ust nie wezmę.

DOMOWA MUZYKA

— Tu była „Śmierć Zygryda”, co teraz grałam, mężulku!

— Jaki ten człowiek musiał mieć straszny koniec.

STATYSTYKA.

Pacjent leży na stole operacyjnym

— Błagam o prawdę, panie doktorze czy przetrwam operację?

— Napewno drogi panie napewno uspakaja lekarz. — Już statystyka wykazała że na sto wypadków, dziewięćdziesiąt dziewięć jest śmiertelnych, jeden zaś — szczęśliwy.

— Miłosierny Boże!

— Proszę się nie obawiać. Ma pan szczęście niezwykle. Jest pan mianowicie setnym moim pacjentem, a dotychczas żadnego jeszcze nie uratowałem.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OSWIAT

Od dnia 1-VI: do dnia 160VI. 1930 r.

Dla dorosłych.

BESTJA MORSKA

W rolach głównych

JOHN BARRYMORE DOLORES COSTELLO

Dla młodzieży.

MAKS KRÓLEM CYRKOWCÓW

Komedja w 10-ciu aktach

W roli głównej: **MAKS LINDER**

nagłego upodobania do lwów i panter. W kraju jednak, który poznał wyczyny Gerarda i Bombonnella, słynnych myśliwych na dzikie zwierzęta nie było w tem nic dziwnego, że dziecko zapragnęło wejść w ich nieśmiertelne ślady.

Anna nie odrazu ukazywała się w środkowej klatce, której w międzyczasie strzegli dozorczy.

Gdy wchodziła do klatki ze skrzyżowanymi rękoma, a drzwiczki z lekkim trzaskiem zapadały za nią natychmiastowo. Sułtan ze swą królewską grzywą poczynął drzeć całym ciałem.

Świadoma swej władzy nad straszliwym lwem, Anna udawała, że go ignoruje i przeciwstawiała się trzema łwicom, które w poczuciu nieokreślonej zazdrości rzuciły ku niej — szczęśliwej, triumfującej rywalce — z odświeżającymi zębami i naostrzonymi pazurami. Wówczas, pod groźbą rozwścieczonych łwiczek,

poskromicielka zbliżała się do lwa i z wyrażeniem wyzwaniem składała długi pocałunek na jego łbie.

To się kiedyś źle skończy! — powtarzał mój ojciec, bijąc ogłuszające oklaski.

Istotnie, skończyło się źle, ale dla mnie, niestety!

— Choć, wezmę cię z sobą! — rzekł mi pewnego czwartku z rana.

I radując się z mego zdziwienia zaprowadził mnie do menażerii, pogrążonej w ciszy pod osłoną swego namiotu.

Wydawało się, że zna doskonale wszystkie jego zakamarki. Trzymając mnie za rękę, która drżała w jego dłoni, uderzył rączką swej laski w ścianę zbytkownego wozu na kółkach, stojącego zdala od klatek.

Anna Passerini ukazała się natychmiast w obłokach białych, pachnących koronek.

— Droga i piękna pani, — rzekł ojciec, składając rycerski ukłon, — oto syn mój, Hu-

bert, który — jak mi się zdaje — ma wielką chęć poznać panią.

Dodał słów kilka szeptem.

Młoda kobieta spojrzała na mnie rozba-wonym wzrokiem, w którym — jeśli się nie mylę — poza śmiechem lśniła łza. Pod jej palcem wejrzeniem zarumienilem się, gdy ona tymczasem ujawniła mnie pod brodą, rzekła:

— Pocałuj mnie zaraz!

Kilka dni później opuściła nas menażeria, udając się w inne strony. My zaś opuszczaliśmy Alger, udając się do Francji, do Fontainebleau, dokąd przeniesiono ojca do pułku dragonów po jego pobycie w Algierze.

Nie zobaczyłem już więcej Anny Passerini. Marzę jeszcze często o moim dziecięcym pocałunku, złożonym na jej ciepłym, aksami-tynym policzku, pachnącym wanilią. Włożyłem wąż na zawsze całe moje serce.

KRONIKA

K A L E N D A R Z Y K

Niedziela 15 czerwca Trójcy św.

TEATRY

Teatr Miejski — Mysł
Teatr Popularny — My możemy też
Teatr Rewji w parku Staszica — „Lato idzie”

WIDOWISKA

Bajka — Rzekosz zemsty
Casino — Miraże szczęścia
Corso — Marynarze i blondynki
Capitol — Kobiety nie do małżeństwa (dźwiękowiec)
Czary — Czerwona tancerska
Grand-Kino — Pieśń żywiołów
Luna — Dziewczyna z piekła i osna uczuć
Mimoza — (Nieczynne)
Odeon — MAGIK szarlatyn
Oświatowy — Bestja Morska
Palace — Miłość Paryżanki
Przyszłość — (Nieczynne)
Przedwiośnie — Pod pręgierzem hańby
Resursa — Roman królowej piękności
Splendid — Kobieta która cię nigdy nie zapomni (dźwiękowiec)
Wodewil — Raz w życiu
Zachęta — Girsly Paryża

OSOBISTE

Dotychczasowy długoletni dyrektor tutejszego oddziału firmy „Elabor” Sp. Akc. Ł. J. Borkowski, p. Włodzimierz Horodyński został powołany do zarządu tejże firmy w Warszawie. Dyrektorem łódzkiego oddziału firmy „Elabor” został dotychczasowy zastępca dyrektora p. Marjan Olaszewski.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego z Marienbadu Dr Arkadiusz Sołowiejczyk, specjalista chorób dziecięcych.

Wiadomości bieżące

50 lecie pracy nauczycielskiej

Dnia 22 b. m. o godz. 10 rano w kościele par. Sw. Piotra i Pawła (Nawrot 134, były kościół Marjawicki) odprawi nabożeństwo ks. Pr. Rybys z okazji 50-cio lecia nauczycielstwa p. Jana Sawickiego dotychczasowego kierownika szkoły powszechnej Nr. 26 przy ul. Przejazd 77, na które to znajomych, przyjaciół, sympatyków i byłych wychowanków zaprasza Redakcja „Rozwoju”.

Sędziwemu i zasłużonemu Jubilatowi ślemy jaknajserdeczniejsze życzenia ln „Maltes Aunos”

REDAKCJA.

Paczki express

Jak się dowiadujemy urząd pocztowo-telegraficzny w Łodzi zamierza z dniem 1 lipca dla wygody kupiectwa wprowadzić pośpieszne przesyłki pocztowe, doręczane przez specjalnych posłańców także w obrębie komunikacji miejskiej.

Dotąd paczki ekspres przyjmowane były przez urząd pocztowy tylko w komunikacji międzymiastowej.

Bezpłatne wizy do uzdrowisk Rumuńskich

Jak nas informują władze konsularne rumuńskie, podróżni udający się do miejscowości kąpielowych i uzdrowiskowych w Rumunii w celach leczniczych otrzymują bezpłatne wizy paszportowe pod warunkiem późniejszego uzyskania specjalnej wizy ze strony administracji uzdrowiska.

Jednocześnie podróżni ci korzystają z 50 proc. ulgi na kolejach rumuńskich.

ŚWIĘTO ŁÓDZKIEGO SĄDOWNICTWA

Uroczystości poświęcenia nowego gmachu Sądu Okręgowego

Zgodnie z zapowiedzią w dniu wczorajszym odbyły się uroczystości poświęcenia nowego gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi przy zbiegu ulic Prez. Narutowicza i Placu Dąbrowskiego.

W uroczystościach wzięli udział: minister sprawiedliwości Car, dyr. departamentu min. sprawiedliwości p. Świątkowski, prokurator Sądu Najwyższego Kurkowski, naczelnik wydziału ministerstwa sprawiedliwości Kwiatkowski, przewodniczący I wydziału Sądu Najwyższego Supicki, sędziowie Sądu Okręgowego na czele z prezesem Bełżyńskim, urząd prokuratorski na czele z prokuratorem Markowskim, sędziowie Sądu Grodzkiego w Łodzi na czele z prezesem Sitnickim, przedstawiciele palestry łódzkiej oraz liczni przedstawiciele organizacji społecznych i instytucji państwowych i komunalnych.

Uroczystość została poprzedzona mszą w kaplicy „Domu Starców” przy ul. Narutowicza celebrowaną przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego w otoczeniu duchowieństwa.

Po odprawieniu nabożeństwa goście udali się do nowego gmachu Sądu Okręgowego, gdzie sędziowie i prokuratorzy powitali p.

ministra Cara. Następnie J. Eks. ks. bkp. Tymieniecki dokonał aktu poświęcenia gmachu, poczem wygłosił przemówienie rektor seminarjum ks. Jasiński, podkreślając znaczenie sądownictwa polskiego i życząc mu dalszego rozwoju.

Następnie w krótkim przemówieniu p. minister Car charakteryzował organizację sądownictwa polskiego oraz działalność jego za ubiegłych 12 lat i w końcowym swym przemówieniu wyraził szczerze słowa podzięk i uznania prezesowi Bełżyńskiemu za niestrudzoną pracę przy budowie nowego gmachu.

Ponadto przemawiali: prezes Bełżyński, który skreślił historię budowy gmachu sądu prokurator Markowski i w imieniu naczelnej Rady Adwokackiej adw. Ludwik Domański.

Z okazji uroczystości poświęcenia gmachu prezes Sądu odczytał treść depezy wysłanych do Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, prezesa Rady Ministrów i b. ministra sprawiedliwości Meysztowicza.

Uroczystości zostały zakończone o godz. 7 wiecz. w salach miejskiego Towarzystwa Kredytowego

Upał daje się we znaki

Zwiększone zapotrzebowanie wody w Łodzi

Z powodu upalnej pogody wzrosło znaczne zapotrzebowanie wody. prawdopodobnie głównie z powodu zwiększonego zużycia wody w gospodarstwach domowych.

Wzrost osiągnął swoje maksimum w dn.

wczorajszym, wynosząc około 60 tys. litrów szczeniuch, co stanowi przyrost około 25 procent. O ile upały potrwają dłużej zajdzie obawa braku wody w pewnych dzielnicach miasta.

6787 bezrobotnych przybyło w Łodzi

Smutny bilans bezrobocia za ubiegły tydzień

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dniu 14 czerwca 1930 r. w ewidencji było zarejestrowanych bezrobotnych 43.232 w tem w samej Łodzi 30797 (w ubiegłym tygodniu było 24010) w Pabjanicach 2575, w Zgierzu 3021, w Zdunskiej Woli 1407, w Tomaszowie Maz. 4203, w Konstantynowie 600, w Aleksandrowie 121, w Rudzie Pabjanickiej 508.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 17247 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13114 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę przez Urząd 166 bezrobotnych, wysłano do pracy 175, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 847.

TEATR POPULARNY

My możemy też zabawić się tanim kosztem w czasie ogólnej plajty i melancholji a to w Teatrze Popularnym na arcyzabawnej rewji w 14-tu obrazach „My możemy też”.

Samobójstwo krawca

W dniu wczorajszym w mieszkaniu przy ulicy Zielonej 38 popełnił samobójstwo przez powieszenie się na ręczniku 43 letni Aleksander Słomkowski krawiec. Przybyły lekarz pogotowia zastał już stygnące zwłoki. Trupa zabezpieczono do zejścia władz sądowo śledczych. Przyczyna samobójstwa brak środków do życia.

Poborowi z cenzusem

Władze DOK. w Łodzi otrzymały zarządzenie M.S. Wojsk na zasadzie którego poborowi i ochotnicy z cenzusem zostaną wcielani w roku b. do szeregu dnia 11 sierpnia do szkół podchorążych, rezerw piechoty, artylerji, saperów, łączności i sanitarnych.

Newy rozkład jazdy od 15 maja

DWORZEC FABRYCZNY

ODCHODZĄCE	
Do Warszawy	5,40
" "	7,50 pośp.
" "	19,00
" Koluszek	1,50
" "	3,35
" "	6,50
" "	10,50
" "	12,10
" "	14,15
" "	15,55
" "	16,45
" "	17,35
" "	18,15
" "	20,35
" "	23,30
" "	8,25 tylko od 15 V-30 IX w niedz. i święta.
" "	15,05
" "	19,30
" "	2,35
" Andrzejowa	7,30 w poniedziałki i dni pośw.
" "	20,15 w niedziele i święta
" Tarnobrzega	10,05
" "	16,20

PRZYCHODZĄCE	
Z Warszawy	23,26 pośp.
" "	16,35
" "	20,06
" Koluszek	1,30
" "	4,00
" "	5,47
" "	6,52
" "	7,41
" "	8,37
" "	9,50
" "	10,55
" "	13,55
" "	14,45
" Koluszek	16,05
" "	18,00
" "	22,57
" "	7,40 tylko w dni powsz.
" "	21,17 w niedz. i święta
" "	22,22 w niedz. i święta
" Andrzejowa	8,53 w pon. i dni pośw.
" "	21,48 w niedz. i święta
" Skaryńska	12,50
" Tarnobrzega	19,40

DWORZEC KALISKI

ODCHODZĄCE	
Do Krakowa	22,25
" Lwowa	20,13
" Koluszek	8,55
" Poznań	22,03
" "	13,23
" "	21,28
" "	7,24
" Leszna	2,09
" Poznań	10,04
" Ostrowa	19,25
" "	15,25
" Warszawy	7,37 pośp.
" "	13,46
" "	7,17
" "	13,10
" "	3,05
" Zielkowice	15,30
" Łowicza	19,55
" Poznań	0,35 przez Kutno
" "	9,2
" Płocka	21,2
" "	15,05
" Torunia	12,05

PRZYCHODZĄCE	
Z Krakowa	7,09
" Lwowa	9,15
" Koluszek	18,56
" Poznań	7,28
" "	13,32
" "	7,01
" "	18,27
" Leszna	2,49
" Ostrowa	8,45
" "	23,15
" Warszawy	21,55 pośp.
" "	13,08
" "	21,12
" "	9,53
" "	1,05
" Zielkowice	19,09
" Łowicza	7,10
" Poznań	8,08 przez Kutno
" "	13,40
" Płocka	19,53
" "	4,58
" Torunia	22,13

ROWER POLSKI
NA POLSKIE DROGI

MARKA FABRYCZNA „ŁUCZNIK”

KRAJOWY

efektowny
trwały
tani

PAŃSTWOWE WYTWÓRNIĘ UZBROJENIA W WARSZAWIE
Fabryka Broni w Radomiu.

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO SPRZEDAŻI
KAROL REISSIG WARSZAWA, S-TO KRZYSKA 25

SPRZEDAŻ:
Łódź, Kilińskiego 78, H. DRUTOWSKI

Zelio

PASTA TĘPI SZCZURY
ZIARNA TĘPIA MYSZY

Łatwe i wygodne stosowanie!
Bezwzględnie pewny skutek!

W sprzedaży:
tubki blaszane po 30 gramów
pudełka tekturowe po 25, 50, 100, 250 gr 1 kg

W oryginalnym opakowaniu Bayer. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Babunia mówi, że
najlepszy napój jest z
Mieszanki Zbożowej

Tryumf

Wyd. Franciszek Gluś, Łódź.

Na co Żydzi częściej umierają

Problemat patologii Żydowskiej

Na łamach archiw. f. Soziale Hygiene und Biographie zajmuje się dr. Koralnik problemem patologii Żydów i przy tej sposobności omawia umieralność Żydów w Polsce. Przyczynę śmierci zebrał w 14 grup, a zestawiał je w 8 tabelach. W Warszawie umierali Żydzi (od 1921—1926) głównie na schorzenia narządu oddechowego, na schorzenia narządu krążenia i wreszcie na choroby zakaźne. Te 3 grupy obejmują 52,2 proc. wszystkich przypadków śmierci u Żydów. Te same schorzenia są główną przyczyną śmierci u chrześcijan, ale w innym porządku mianowicie choroby zakaźne, narządu oddechowego i krążenia. Chrześcijanie 1 i pół razy częściej umierają na schorzenia narządu trawienia aniżeli Żydzi.

Umieralność zaś na schorzenia układu nerwowego, raka i uwiąd starczy jest w obu grupach mniej więcej ta sama. Częściej nato-

miast umierają Żydzi na schorzenia narządu moczopłciowego.

Stosunki podobne stwierdzić można było także w Łodzi, gdzie supremacja umieralności chrześcijan z powodu schorzeń narządu oddechowego była jeszcze większa aniżeli w Warszawie. Zarówno Lwów jak i Kraków wykazują analogiczną umieralność ludności chrześcijańskiej jak i żydowskiej z tem, że we Lwowie uwydatniały się schorzenia przewodu pokarmowego jako przyczyna śmierci ludności chrześcijańskiej a jedynie w Krakowie wyższą była śmiertelność ludności żydowskiej z powodu chorób nerwowych.

Dr. Koralnik nie wierzy w jakąś specjalną patologię żydowską, a raczej uważa odmienną niekiedy od ludności chrześcijańskiej umieralność i chorobowość Żydów za wyraz pewnego specjalnego społeczno-ekonomicznego położenia Żydów.

Humor

POZNAWAŁ UCZCIWYCH

— Nasz pies owczarski był nad podziw wierny i inteligentny. Instyktownie odróżniał łotra od człowieka uczciwego.
— Dlaczegoście go w takim razie sprzedali?
— Bo mnie kilka razy pokąsał.

TO CO INNEGO

Dwaj uczniacy na Zuli nie miłostliwie okładają swego koleżę. Ktoś ich rozzłościł; pyta o powód bójk:
— Bo on miał pełno błędów w zadaniach arytmetycznych.
— A cóż to was obchodzi, przecież od tego jest nauczyciel.
— Bardzo to nas obchodzi, bo odpisaliśmy od niego zadanie.

NIEUDANY KOMPLEMENT

— Nasz zmarły sąsiad pozostawił miljon majątku: pewno chciałabyś być wdową po nim?
— Mój najdroższy przecież wiesz, że wolę zostać wdową po tobie!

D Y R E K C J A

Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. Ł O D Z I ul. Narutowicza Nr. 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 24 i 25 czerwca r. b. o godz. 8 rano.

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 14-ej

Dyrektor: **ANTONI IDŹKOWSKI.****Gimnazjum Żeńskie
R. KONOPCZYNSKIEJ - SOBOLEWSKIEJ**

Gdańska 90 (róg Andrzeja) tel. 128-62

EGZAMINY WSTĘPNE ROZPOCZYNAJĄ SIĘ DN. 16 B. M.

PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość Kilińskiego 96 mieszk. 10 front, parter, lub na miejscu ul. Dąbrowska 30/32 u p. Jana Pilla

Tylko Kursy Kierowców Samochodowych Pol. Y. C. M. A.

za opłatą **zł. 130**

są w stanie wyszkolić cię na dobrego szofera mechanika

Teoria. Zajęcia praktyczne we własnych warsztatach reperacyjnych. Nieograniczona ilość jazd.

Informacje i zapisy od 9 r. do 8 wiecz. Al. Kościuszki 68, tel. 122-90

DWOREK

z ogrodem owocowym, parkiem i zarybionymi stawami. blisko tramwaji dojazdowych

DO SPRZEDANIA

Wiadomość Edmund Wasilewski Piotrkowska 152 skład towarów włókienniczych.

Na raty i za gotówkę!

Wszelką GARDEROBĘ MĘSKĄ i DAMSKĄ w WIELKIM WYBORZE i po CENACH KONKURENCYJNYCH. Wykonu je również obstalunki podług najnowszych żurnali

DOGODNE WARUNKI!

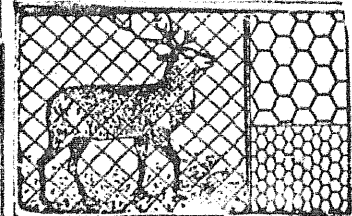
Wóczańska 43,

I piętro front

**Nieście pomoc
najbiedniejszym.****UWAGA! UWAGA!**Państwowi urzędnicy - czki
Bez wkładu na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, koldry, obojniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15 i p

**DRUCIANE**

Parkany, Plecionki

Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf JungŁódź, Wóczańska 151
Telefon. 128-97

do sprzedania domek drewniany z placem nadającym się do budowy. Wiadomość ulica Błomska Nr. 13 przy Kątnej.

**K
O
M
T
U
R****MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA**
Komunikacji i Turystyki**W POZNANIU**W Wystawie
bierze udział**30**państw
z pięciu
kontynentów**Otwarcie 6 lipca 1930 r.****Na bieżący sezon budowlany:****CEMENT**

wszelkich marek

WAPNO

z różnych wapienników,

ZELAZO

konstrukcyjne i handl.

BLACHY

żelazne, dachowe inne

BLACHY

ocynkowane i cynkowe

BELKI

żelazne (tregry)

KORYTKA

żelazne

GWOZDZIE

budowlane i handlowe.

TEKTURE

smółcową,

SMOŁĘ

do smarowania dachów

oraz wszelkie artykuły budowlane

POLECA ze składu i wozowni

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi
Kilińskiego 70 Tel. 204-94**Na bieżący sezon budowlany:**

Z prawami gimnazjów państw. Żeńskie Gimnazjum Tow. „KULTURA”

ul. Piotrkowska 85, tel. 174-85

Zapisy kandydatek codz. od 9 do 12 w poł.
Egzaminy przedwakacyjne od 20 do 28 czer-
wca.

Oplaty niskie, dla niezamożnych ulgi.
Za urzędników państwowych pokrywa czesne
Skarb Państwa

Zapisy w P. Szkole Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej.

W dniach 16, 17 i 18 czerwca przyjmuje kan-
celaria Szkoły zapisy kandydatek do Państwowej
Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej w Łodzi
przy ul. Kopernika 41, w godzinach od 10 do 15-ej

Egzaminy wstępne odbędą się w dn. 20 i 21
czerwca o godz. 8.30

Informację udziela kancelaria Szkoły w go-
dzinach urzędowych.

KAROL FOLKIEŃSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGŁY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

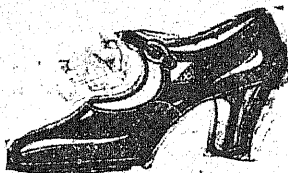
osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzejka Nr. 9

Na składzie wybór obuwia wła-
stnego wyrobu, najnowszych faso-
nów z materiałów krajowych i za-
granicznych PO CENACH ZNI-
ŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogod- wa-
runki



POTĘGA TO
REKLAMA
TO POTĘGA

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr.
Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za termi-
nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad-
„Rozwój” można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca int. T. Czajewski. W Soczni T. Czajewskiego.

Redaktor odp. J. Grzegorzewska

Ważne dla zakł. dów kowskich i ślusarskich

Kowadła stalowe „HERKULES”

MARKI „HERKULES”

FABRYKI K. Rudzkiego

znane ze swej dobroci w całej Polsce
polecają ze składu w dużym wyborze

PRZEDSTAWICIELE „ELIBOR”

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa
L. J. BORKOWSKI,

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 70, tel. 100-84

6927

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Sto-
larski B-ci GABAŁOW
Sienkiewicza 40 i Skład
Mebli NAWROT 8 pole-
camy na dogodnych wa-
runkach urządzenia poko-
iowe oraz pojedyncze me-
ble również posiadamy na
składzie otomany, tapcza-
ny, fotele, krzesła, stoły
i t. d.

Kafle, kuchnie szamotowe
i blachy i ruszty ogniood-
porne, drzwiczki piecowe
gwarantowane, piecyki po-
leca: Jan Ławacz, Sienkie-
wicza 30 tel. 190-30. Ceny
fabryczne 1046-5

Kolnierzyki damskie, piko-
we, crepe-de-chinowe
i georgettowe ostatnie no-
wości poleca „Galant” No-
wowiejska 10 3

**Piorunochrony, ostrza, lin-
ka** miedziana uziemia-
jąca, Dostarcza, zakłada
„Watt” Narutowicza 16,
tel. 190-38 —7

Lokale i mieszak.

Jest do wynajęcia pokój
z kuchnią wprost od go-
spodarza ulica Szpitalna 3
Wiedzew 1058-3

Pokój ewentualnie dwa
pokoje elegancko ume-
blowane w centrum miasta
na ul. Piotrkowskiej odnaj-
mę adwokatowi albo leka-
rowi, nadające się rów-
nież na biuro Wiadomość
w Administracji —

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1901

Kwota kapitału 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotych

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

Załatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)



Wielki wybór **łóżek** metalo-
wych, **wózków** dzieciennych kra-
jowych i zagranicznych wytrzyma-
liwych i wygodnych, materace wy-
śmienite oraz materace spręży-
nowe higieniczne „Patent” do
meblowych łóżek podług miar
nabyć można najtaniej i na
dogodniejszych warunkach
w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
ŁÓDŹ, Piotrkowska 78
(w podwórzu) tel. 158-81

**Na wypłatę
Paleta** męskie
i damskie

UBRANIA

OBUIE

Kapelusze

Piotrkowska 37

III wejście I piętro

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć mo-
żna **skóry** w każ-
dej ilości

w Spółce Szwerców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOŚCIUSZKI 22

Tel. 158-88

(Specjalność: detaliczna
sprzedaż źelówek trwa-
łych na wodę)

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka,
wzdęcia, kurcze, bóle, nu-
dności, zgagę, niestrawność
brak apetytu, blednicę, o-
gólne osłabienie et cetera,
odzyskało zdrowie, używa-
jąc ziółka sławnego na ca-
ły świat Doktora Dietla,
profesora Uniwersytetu Ja-
giellońskiego. Zadzajcie bez-
płatnej broszury pouczają-
cej! Adres: **Łódź** — **Apie-
ka** 5180

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

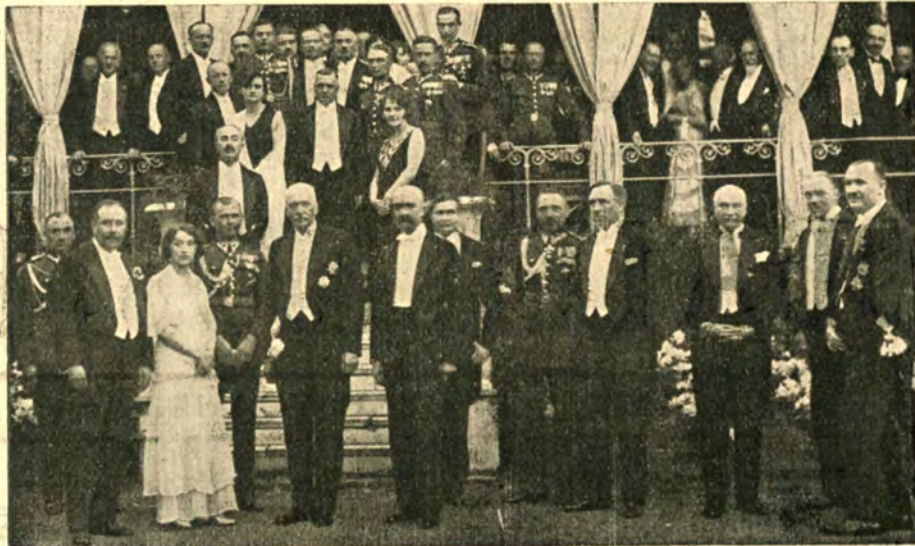
NIEDZIELA, 15 CZERWCA 1930 r.



Z konkursów hippicznych w Warszawie. P. Zofja Chodkiewiczówna na przeszkodzie.



Ś. p. kardynał Luçon, zmarł w Reims.



W ostatnim dniu swego objazdu był P. Prezydent gościem hr. M. Potockich w Jabłonnie.



Ś. p. arcybiskup anglikański, lord Davidson, zmarł w Canterbury.



Zwołanie soboru prawosławnego. Metropolita Dyonizy i przedstawiciele rządu na uroczystym nabożeństwie w cerkwi w Warszawie na Pradze.



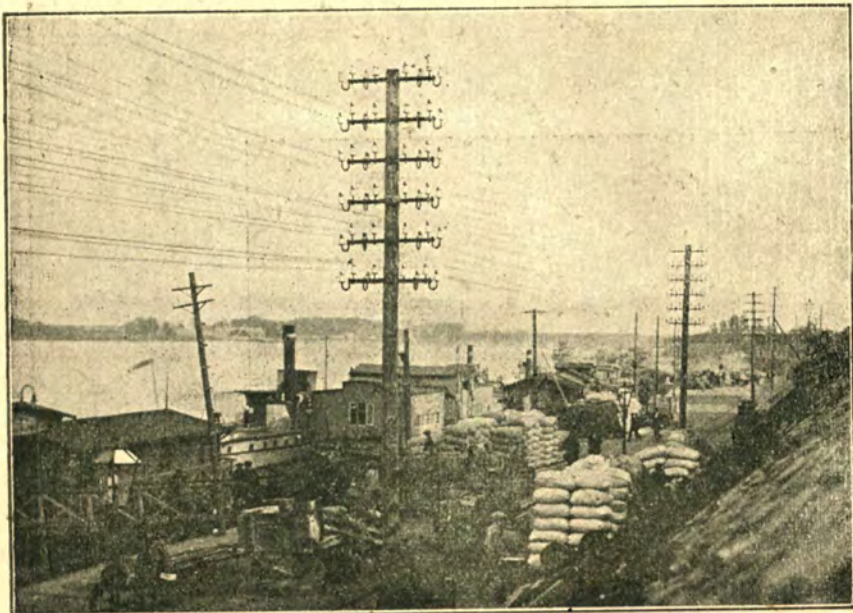
Ś. p. biskup Marjan Ryx, pasterz diecezji sandomierskiej, zmarł w Krakowie.



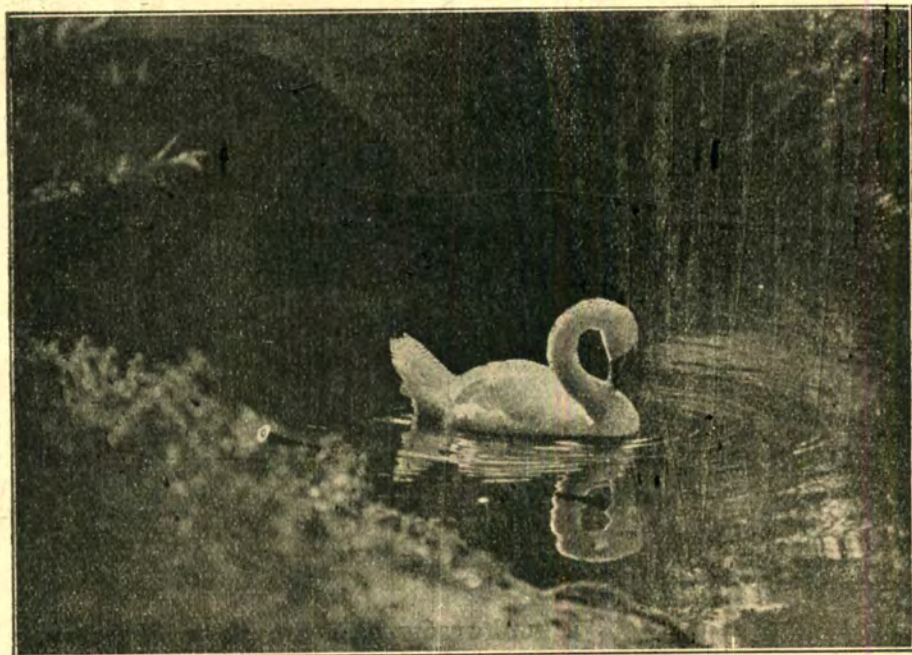
Pogrzeb w Tczewie ofiary prowokacji niemieckiej, ś. p. komisarza Liśkiewicza.



Popisy p. Kunau'a, akrobaty o żelaznych mięśniach i nerwach na samolocie podczas „Tygodnia Lotniczego” w Warszawie.



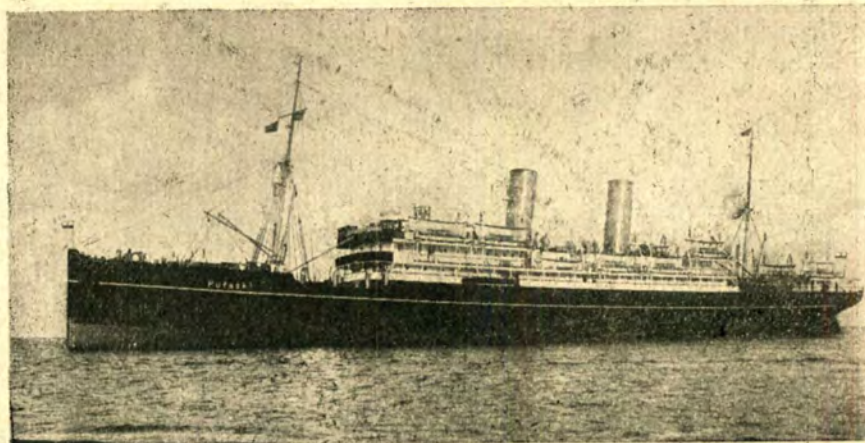
Ożywiony ruch przewozowy na Wiśle.



Fragment ze stawu w Łazienkach Królewskich w Warszawie.



Zjazd burmistrzów woj. pomorskiego. Gdynia 31 maja 1930 r.



Polski statek transatlantycki „Pulaski”, który zawinął z wycieczką amerykańską do portu gdynieńskiego.



Odtworzenie bitwy francusko-angielskiej pod Deltington w angielskim obozie wojskowym w Aldershot.

Odjazd z Londynu angielskiej pielgrzymki do Lourdes.



W kuźni szkoły rzemieślniczej w Olkuszu.



Rzut dyskiem na zawodach pań.



Cztery modele pięknych sukien letnich perkalikowych, demonstrowanych przez panie z towarzystwa na Balu Koła Polek w Warszawie.



Zboża już „na chłopca” wysokie.



Siesta w cieniu żyta.



Mały dyplomata.



Kokietka.



Na spokojniejszych ulicach Nowego Yorku ustawiono ogromne skrzynie z wodą, w których orzeźwia się działwa, zmęczona upałem.



Słynna artystka filmowa Ossi Oswalda na wakacjach.



Maszyna do szycia stała się niezbędną w całym świecie. Zdjęcie przedstawia nam arabkę, szyjącą na maszynie.



Nad polskim morzem.

DLA WSZYSTKICH

RADIODONT

RADIODONT

NOWA PASTA DO ZĘBÓW

RADIODONT